

# STUDIA I BADANIA

*Anna Odrowąż-Coaets*

## Saudyjskie osiedla grodzone a podziały społeczne

**Gated communities in the Kingdom of Saudi Arabia, expression of racial, cultural and financial divide in modern Islamic society**

The article analyses the cultural, political and economic complexity of gated communities in the Kingdom of Saudi Arabia. The main study case presented here is based on ethnographic materials gathered during a 2 year research period in a western, gated and militarised compound, situated in a remote part of the country.

The outcome of the study contains an in-depth insight into the psychological profiles of western people who live and work in Saudi Arabia and also allows the author to use sociological and anthropological knowledge to achieve a deeper understanding of the environment these people live in and of the power distribution in modern Islamic society based on wealth, cultural and racial division.

**Key words:** community, association; racial, cultural and gender apartheid; isolation, social control, solidarity.

## Rozważania nad zjawiskiem istnienia osiedli grodzonych

Tekst ten dotyczy fenomenu osiedli grodzonych na Bliskim Wschodzie, a w szczególności w Arabii Saudyjskiej. Osiedla te mogą być analizowane, jako wyraz pozycji politycznej grup je zamieszkujących, oraz podziału władzy. Głównym problemem badawczym będzie porównanie „osiedli zamkniętych” na Zachodzie i na Bliskim Wschodzie pod względem ich genezy i przyczyn ich istnienia. Przywołane w tym celu studium przypadku oparte jest o dwuletnie badania etnograficzne na terenie osiedla grodzonego Al Wadia

Compound<sup>1</sup> w okolicach Taif. Teza, że osiedla grodzone w Królestwie Arabii Saudyjskiej są koniecznością nie tylko ze względów bezpieczeństwa, ale też z innych dużo głębszych powodów kulturowych będzie problemem przewodnim niniejszych rozważań.

Osiedla grodzone, z angielskiego tzw. „gated communities” to osiedla mieszkalne otoczone jakiegoś rodzaju barierą fizyczną, np. murem, uniemożliwiająca szerszy dostęp publiczny. Na ogół osiedla te są monitorowane systemem kamer CCTV i chronione przez strażników. Osiedla te uważane są za bezpieczniejsze, niż reszta przestrzeni publicznej, oraz często mają charakter ekskluzywny, wprowadzając wyraźny podział klasowy, oparty o pozycję finansową osób je zamieszkujących.

Zazwyczaj osiedla grodzone posiadają wspólne przestrzenie rekreacyjne dla mieszkańców. Poprzez wspólne spędzanie czasu w tych przestrzeniach, wspólne zarządzanie terenem, oraz na podstawie podobieństwa (osiedla przyciągają osoby o podobnym statusie materialnym i sposobach konsumpcji) mieszkańcy stają się wspólnotą z ang. „community”. Czy jest to jednak wspólnota, czy stowarzyszenie można dyskutować. Blakely i Snyder mówią o sprywatyzowaniu normalnych przestrzeni publicznych miast. Uważają też, że kontrola osiedli pod względem statusu dominuje nad ich kontrolą pod względem bezpieczeństwa. Mur, dla tych badaczy, to gwarancja utrzymania wartości posesji (Blakely, Snyder 1997).

Zdaniem M. Davisa osiedla te stanowią miejską patologię społeczną (Davis, 1990). Marvin i Graham mówią o zawłaszczaniu przestrzeni publicznej i tym samym o rozpadzie/ roztrzaskaniu („splintering”) „naturalnej miejskości” (Graham, Graham 2001). W Polsce osiedla grodzone na ogół znajdują się na terenie miast, stąd urbanistyczny charakter badań nad nimi. Jednakże, w krajach obu Ameryk, oraz w Afryce i na Bliskim Wschodzie, „gated communities” można znaleźć zarówno w mieście, jak i na otwartej przestrzeni w dużej odległości od większych skupisk ludności. W RPA ich powstawanie jest wynikiem podziałów rasowych, oraz posiadanej niegdyś władzy przez rasę białą kaukaską. Ich powstanie jest też wyrazem strachu przed gniewem po apartheidzie i przed biedą, która jest wszechobecna pośród rasy czarnej afrykańskiej, spoza osiedli.

Zjawisko powstania osiedli grodzonych można kojarzyć z początkami osadnictwa i zakładaniem osad grodzonych (grodów), czy później miast fortyfikowanych, otoczonych murami. Mury, bez względu na to, z czego były wykonane, dostarczały schronienia członkom danego rodu, klanu, czy grupy

---

<sup>1</sup> Tłum. z ang. ogrodzony teren mieszkalny – osiedle.

sąsiedzkiej i odgradzały ją od niebezpieczeństw świata zewnętrznego. Drapeżne zwierzęta, czy wrogowie, przed którymi chroniły te „enklawy bezpieczeństwa”, zastąpione zostały w dzisiejszych czasach zagrożeniem: kradzieżą, rozbojem, czy napadem. Zakłada się, że czynów tych dokonują osoby „spoza osiedla grodzonego”. Z jakiegoś powodu osoby zamieszkujące określone osiedle to „swoi”, a te spoza osiedla to „obcy”. Poza murami osiedla świat jest groźny, nieprzyjazny, pełen nieestetycznych doznań, takich jak spotkanie z pijanym bezdomnym, bieda, brud, śmieci, odchody zwierząt na chodniku, czy na trawniku itd. Wszystko to, z czym nie chcemy mieć do czynienia pozostaje za murami, czyniąc osiedle tworem na pozór idealnym („pięknym”). Maffesoli, uważa osiedla grodzone typu „gated communities” za swojego rodzaju powrót do polityki plemiennej, klanowej. Mieszkańcy danego osiedla należą do wspólnej grupy plemiennej i działają na wspólną korzyść, organizując się przeciwko reszcie świata spoza ich plemienia (Maffesoli 1996).

Osiedla grodzone, są czymś zupełnie naturalnym na terenach pokolonialnych. Nowi osadnicy, czy też z punktu widzenia ludności rdzennej, „zaborcy ziemi”, zmuszeni byli do odgradzania się od „tubylców” na wypadek ataku, zemsty, czy po prostu otwartych wyrazów niezadowolenia. Bariera fizyczna chroniła też przed zetknięciem się z różnymi lokalnie występującymi chorobami. W czasach kolonialnych, osiedla miały charakter zmilitaryzowany i działały jak niewielkie forty, w centrum, których kwitło życie samozwańczych „elit”. Charakterystyczne było to, że elity wywodziły się z rasy białej i wyraźna różnica etniczna pociągała za sobą również znaczne różnice kulturowe i obyczajowe. Mieszkańcy ówczesnych osiedli grodzonych, często samowystarczalnych, mogli zupełnie nie stykać się z otaczającym ich światem i żyć w przeniesionym ze swojego kraju „mikrokosmosie”. Wygląda to podobnie w krajach po apartheidzie rasowym tj. RPA (strach przed potomkami niewolników), ale też USA (przed emigrantami z Ameryki Południowej). Mieszkańców osiedli grodzonych, na terenach pokolonialnych, charakteryzuje etnocentryzm, pozwalający im na myślenie o swojej kulturze, jako dominującej i wyższej moralnie i intelektualnie. Mieszkańcy rdzenni lądu, na którym działała społeczność napływowa, byli uważani przez nich za „dzikich” i mimo przewagi liczebnej byli uznani za mniejszość z uwagi na swoją „niższość” w oczach nowoprzybyłych. Osiedla grodzone są tym samym obecne wszędzie tam, gdzie brak jest homogeniczności rasowej i kulturowej np. w pokolonialnych Indiach, Pakistanie, państwach Afryki, państwach Bliskiego Wschodu, w Ameryce Południowej i Środkowej. Przykładem mogą być też samowystarczalne wioski, otoczone solidnym murem i dobrze strzeżone, tzw. kibuce, w Izraelu. Oprócz standardowych, prywatnych, strzeżonych osiedli grodzonych w Europie i Stanach Zjednoczonych, można spotkać się

z tego typu osiedlami zapewnionymi przez wojsko swoim pracownikom i ich rodzinom, znajdujące się przy, lub nawet na terenie bazy wojskowej. Są to osiedla zmilitaryzowane, gdyż strażnicy posiadają broń palną i gotowi są do zbrojnej odpowiedzi na ewentualny atak. Granica między światem zewnętrznym i wewnętrznym tego osiedla jest ostra i oparta w dużej mierze na zaostrzonym rygorze bezpieczeństwa. Jakkolwiek, wyraźnie widać, że chodzi tu raczej o podziały klasowe i finansowe, niż rasowe i kulturowe. Tak, więc świat wewnątrz osiedla i poza nim działa w oparciu o te same prawa obyczajowe, sądowe, działa ta sama przemoc symboliczna i polityczna. Różnice pomiędzy mieszkańcami osiedla i ludźmi spoza osiedla nie są wyraźne. Wiele napisano już o fenomenie osiedli grodzonych, szczególnie na gruncie amerykańskim (Todd Bressi, Edward Blakely, Mary G Snyder, Mike Davis, Rober Davis, Dolores Heyden, Jane Jacobs, Setha Low, Doreen Massey...) i także na gruncie polskim (Jacek Gądecki, Bohdan Jałowiecki, Zygmunt Bauman...).

## Fenomen osiedli grodzonych w Arabii Saudyjskiej

Tematem przewodnim artykułu będą te osiedla grodzone, które są całkowicie odrębnymi enklawami kulturowymi na „morzu kultury obcej”. Arabia Saudyjska jest idealnym miejscem dla ich analizy, jako, że absolutna większość emigrantów zarobkowych, bez względu na kraj pochodzenia, mieszka w specjalnie wybudowanych kompleksach pracowniczych, będących w rzeczywistości osiedlami grodzonymi typu „gated communities”. Osoby mieszkające na danym osiedlu mają z reguły jakieś parametry wspólne, począwszy od statusu emigranta zarobkowego a na podzielanym zapleczu religijno-kulturowym skończywszy. W Królestwie Arabii Saudyjskiej można wyróżnić trzy rodzaje osiedli grodzonych dla obcokrajowców i trzy rodzaje osiedli grodzonych dla ludności rdzennej. Rodzaje osiedli dla ludności napływowej, to po pierwsze osiedla dla „nie tubylców”, konstytuujących szczególnie „cennych” pracowników z Europy i Ameryki Północnej. Osiedla te zapewniają bezpieczeństwo, chroniąc przed ewentualnym atakiem terrorystycznym, zapewniają też komfort życia, do którego są przyzwyczajeni zamieszkujący je ludzie. Osiedla te działają jak niezależne enklawy kulturowe, kultury zachodniej, które zapobiegają mieszaniu się kultur, w czasie wolnym od pracy. Niechęć do konfrontacji kultur wychodzi z obu stron muru, a wejście na teren osiedla jest trudniejsze niż wyjście z niego. Drugi typ osiedla to te dla wysokowyspecjalizowanych pracowników np. szpitala (chodzi o personel medyczny, a nie porządkowy) stanowią większą mieszanekę kulturową i mogą nawet obejmować ludność rdzenną, która przybyła z innej części kraju. Tu zachodzi już pewne,

niezamierzone przez lokalne władze, stykanie się kultur. Trzecim typem osiedli są te dla „taniej siły roboczej”, z krajów trzeciego świata, mogą przybierać nawet charakter „getta”<sup>2</sup>, gdzie wolność osobista jednostek jest znacznie obniżona, poprzez ograniczenie mobilności przestrzennej. Jest to spowodowane brakiem dostępu do środków transportu i niedostatecznymi możliwościami finansowymi. Pracodawca zapewnia dojazd do pracy i z powrotem. Aby wrócić do kraju pochodzenia potrzeba zgody pracodawcy, by uzyskać wizę wyjazdową. Pracodawca posiada paszporty pracowników. Można mówić o ograniczeniu wolności osobistej tej kategorii ludzi i o celowym odgrodzeniu ich od reszty społeczeństwa. Teorię tę potwierdza lokalizacja osiedli, w trudnodostępnych, odległych miejscach. Strażnicy osiedla grodzonego, zdaniem autorki, nie tyle powstrzymują intruzów z zewnątrz, co ograniczają możliwości osoby z wewnątrz „wydostania się na wolność.” Można mówić tu o Mertonowskim względnym upośledzeniu społecznym tej grupy osób (Merton 1982, s. 430–461).

Tymczasem typy osiedli dla ludności rdzennej to między innymi wille na wynajem na osiedlu grodzonym, gwarantujące bezpieczeństwo przed atakiem, czy kradzieżą (zakłada się, że osoby wewnątrz osiedla są „dobre” a te na zewnątrz są „złe”, zachodzi tu podobieństwo do osiedli grodzonych w krajach starego kontynentu), mają też wspólne udogodnienia w postaci parku, rzadziej basenu, sklepu, dostępu do wspólnego transportu. Każda z wille, jest otoczona wysokim murem uniemożliwiającym zajrzenie na podwórko sąsiadów i ma malutkie zakratowane okienka chroniące kobiety przed obserwatorem z zewnątrz. Ważną rolę odgrywa tutaj ochrona przestrzeni prywatnej, rodzinnej, a tym samym dostępu, czy nawet samego widoku kobiet (Giddens 2010, s. 117). Na osiedlach tych mieszkają nowożeńcy, lub rodziny, których nie stać na zakup własnego mieszkania, domu, czy ziemi pod budowę. Kolejny rodzaj to osiedla grodzone zapewnione przez pracodawcę pracownikom i ich rodzinom np. wojskowym, gdy są przesiedlani do nowych jednostek, miejsc pracy, z dala od domu. Osiedla te, z uwagi na swój tymczasowy charakter, mogą być dość zaniedbane. Nowo przybyli mają obowiązek posprzątań po poprzednikach, odmalowania i odremontowania przydzielonego

---

<sup>2</sup> „Getto w socjologicznym języku (nie w znaczeniu historycznym) – to forma skupienia społecznego o charakterze wyspy ludnościowej w obrębie większej zbiorowości: ukształtowanie się takiej formy zostało zdeterminowane przez samoobronne tendencje grupy zagrożonej unicestwieniem, scalającej się na zasadach tradycjonalizmu. [...] Tworzenie się getta wiąże się, rzecz jasna, z procesami migracji, emigracji i imigracją. Ale emigracja tworząca getto nie musi być emigracją zagraniczną”. Z: J. Chałasiński, *Przeszłość i przyszłość inteligencji polskiej*, Warszawa 1997.



domu. Osiedle zawiera szkoły, obiekty sportowe i meczety. Następnym rodzajem osiedli, które w celach roboczych nazwiemy „plemiennymi”, to osiedla grodzone, w których, duża wielopokoleniowa i rozszerzona rodzina buduje kompleks mieszkalny za murami, strzeżony i ogrodzony. Zamożna rodzina posiada ziemię lub kupuje ziemię od króla i tam buduje domy dla siebie i swojej służby. Bracia mogą budować obok siebie na osiedlu miniaturowe forty i osiedle może się powiększać w miarę rozrostu naturalnego rodziny. Król w swoich pałacach buduje osobne pałacyki dla każdej z żon i jej dzieci i dla każdej z byłych żon i jej dzieci. Tak samo czynią liczni książęta saudyjscy budując osobne wille dla swoich kilku aktualnych i byłych a czasem też tymczasowych żon, oraz w razie zapotrzebowania dla swoich sióstr, braci, dzieci i ich nowych małżonków. Tym samym, wyznacznikiem, kto zamieszkuje na tym osiedlu jest pokrewieństwo lub wejście do rodziny za pomocą umowy małżeńskiej.

Osiedla grodzone pierwszego typu, dla zamieszkujących je przedstawicieleli kultury zachodniej, są oazami bezpieczeństwa, chroniącymi przed groźnym i niezrozumiałym światem zewnętrznym. Pełnią też funkcję kolebek kultury własnej, są przystaniami „normalności”, oraz fizycznym obszarem suwerenności od zasad obowiązujących za murami i od ewentualnych zagrożeń atakiem terrorystycznym. Enklawy te, na ogół należą do jednej firmy, lub nawet do dominującej liczbowo narodowości. Osiedla zachodnie są zupełnie surrealistycznym wycinkiem rzeczywistości, gdyż wyglądają tak, jakby ktoś „wyciął” je z kraju pochodzenia i przeniósł na grunt arabski. Procesy przestrzenno-społeczne obserwowalne na terenie osiedla można uznać za przejaw kultury kontroli i konsekwencji w ujęciu Brennera i Theodore’a (2002), zarówno w kontekście lokalnym (mieszkańcy osiedla), jak i globalnym (restrykcyjny otaczający je świat zewnętrzny). Interakcje prowadzą do uniformizacji i postępującej instytucjonalizacji mieszkańców, pod wpływem wzajemnej presji, oraz regulacji narzuconych poprzez ich firmę zatrudniającą. Świat zewnętrzny, zgodnie ze swoim dążeniem do zachowania czystości kulturowej, wywiera nacisk na zamknięcie przejawów kultury zachodniej za murami, przed wzrokiem ludności rdzennej. W wypadku wyjścia poza mury, oczekuje się od mieszkańców dostosowania i zmiany swoich zachowań, czy chociażby ubioru tak, aby odzwierciedlały wymogi kultury dominującej. Przemoc symboliczna nie jest tu wystarczającym bodźcem dla osób wywodzących się z kultury zachodniej i państwowe rozwiązania prawne stosują przemoc fizyczną, w celu homogenizacji obyczajów na arenie życia publicznego (poza murami). Konformizm jest podstawową wartością cementującą życie społeczne (Merton 1982, s. 204) stworzona struktura społeczna sprzeciwia się przejawom anormii (Merton, s. 195).

## Metodologia badań własnych

Z uwagi na powtarzające się wątki ekonomiczne i kulturowe związane z powstaniem i egzystowaniem osiedli grodzonych, analiza studium wybranego przypadku sięgać będzie do metody etnograficznej z pogranicza badań socjologicznych i antropologicznych. Przedstawiona na początku skrótowa analiza dyskursu nt. osiedli grodzonych została dostosowana do ograniczonego rozmiaru artykułu. Stanowi ona wstęp do przedstawienia zagadnienia głównego w oparciu o badania własne, których wyniki opracowane zostały w postaci dziennika etnograficznego, powstałego w efekcie badań terenowych, w postaci obserwacji uczestniczącej i wywiadów swobodnych. Zdaniem Gądeckiego (Gądecki 2009) prowadzenie obserwacji wewnątrz „gated communities” jest niezmiernie utrudnione, z uwagi na „ekskluzywny” charakter tego rodzaju osiedli. Stąd Gądecki opiera się głównie na analizie artykułów prasowych dotyczących osiedli grodzonych dodając materiały z wywiadów przeprowadzonych z wysoce ograniczoną liczbą „informerów”. Zaletą badań własnych autorki jest całkowite „zanurzenie” badacza w naturalnym środowisku wewnątrz osiedla i poza nim. Zebrane dane pochodzą nie tylko z wywiadów z wręcz nieograniczoną liczbą respondentów, ale też z pogłębionego doświadczenia własnego. Podejście to znacznie różni się od urbanistycznej analizy przestrzeni miejskiej Althussera (1969), czy Castellsa (1982), podejścia konsumpcyjno-komercyjnego Saundersa i Williamsa (1988), czy też dychotomii „nowoczesnej miejskości i tradycyjnej wiejskości”, które to są punktem wyjścia dla badań osiedli grodzonych Redfielda (1941), Wirtha (2001), Simmla (2006). Należy przypomnieć, że Al Wadia nie jest częścią zabudowy miasta, ale odrębnym konstruktem w otwartej przestrzeni poza zabudową zwartą, a bliskowschodnia lokalizacja opisywanego *case study* czyni to badanie jeszcze bardziej unikatowym. Niektórzy badacze krytykują brak kontaktu z żywym przedmiotem badania i zastąpienie go tzw. ankietą audytoryjną, co ich zdaniem pozbawia możliwości pogłębionego poznania istoty podjętego zjawiska (Gulda 2002). Przychylając się do ich opinii, w badaniach własnych, jako kluczowe wykorzystano metody jakościowe, a dokładniej metodę obserwacji uczestniczącej i metodę biograficzną tzw. *Oral History*, w oparciu o wywiady pogłębione. Badania terenowe odbyły się na terenie Arabii Saudyjskiej w rejonie Mekki – blisko Taif – w osiedlu „Al Wadia compound”, w okresie lipiec 2010 – luty 2012, oraz na terenie „Sawa compound” w Rijadzie w okresie wrzesień 2010 i listopad 2011. Badania terenowe są chwalone przez naukowców, jako dostęp do informacji z pierwszej

ręki na temat stylu życia, przekonań, wyrażanych werbalnie opinii i aspiracji (Emerson 1983.). Mogą być one dwojakiego rodzaju: eksploracyjne bądź nastawione na stawianie hipotez. W badaniu eksploracyjnym (z ang. *exploratory studies*) badacz próbuje uchwycić bardziej coś, co istnieje, jako byt, niż ustalić istniejące związki. Często nie wie do końca, czego szuka, mając nadzieję na odkrycie czegoś ciekawego w zakresie opisowym lub w zakresie związków między zmiennymi. Zdaniem Nowaka, dążąc do połączenia obu celów ma się tę przewagę, że w wypadku, gdy hipotezy okażą się fałszywe materiał opisowy ma wartość samą przez się (Nowak 1970). Wybrany w badaniach własnych problemem badawczym jest pytanie sformułowane następująco: jakie są faktyczne powody istnienia osiedli grodzonych na terenie Królestwa Arabii Saudyjskiej? Należy zaznaczyć, że ponieważ obserwacja była prowadzona w warunkach naturalnych, była ona tzw. metodą obserwacji niekontrolowanej (Kaczmarczyk 1999). Pozostając przy metodologii Kaczmarczyka, wywiady swobodne należy zaliczyć do standaryzowanych, bezpośrednich i indywidualnych. Mimo posiadanego powtarzalnego schematu pytań zawierały one pytania otwarte, zadawane w dowolnej kolejności w zależności od rozwoju sytuacji; były one przeprowadzane „face to face” z pojedynczymi respondentami. Z uwagi na powtarzające się wątki ekonomiczne i kulturowe związane z powstaniem i egzystowaniem osiedli grodzonych, konieczna jest synteza co najmniej dwóch subdyscyplin tj. socjologii i antropologii oraz podejść kulturalistycznych i ekonomicznych w celu analizy opisywanej rzeczywistości społecznej. Prezentując wykorzystane metody i narzędzia należy przypomnieć o specyficzności badań socjologicznych. Florian Znaniecki uważał, że podstawowym materiałem empirycznym dotyczącym jakiegokolwiek działania ludzkiego jest doświadczenie samej osoby działającej lub tych, którzy reagują na jej działanie (Znaniecki 1934). Stąd, obserwacja uczestnicząca pogłębiona o wywiady swobodne z mieszkańcami osiedli grodzonych w Królestwie jest wartościowym materiałem analitycznym. Zaletą obserwacji jest jej bezpośredniość i to, że przebiega w warunkach naturalnych (Frankfort-Nachmias, Nachmias 2001), „w terenie”, w sytuacjach życia codziennego. Studium indywidualnego przypadku, tzw. *case study*, to szczegółowa i w miarę kompletna, wyczerpująca problem badawczy, względnie szczegółowa naukowa analiza jednego, poszczególnego zjawiska, obiektu lub sytuacji. Niewielka populacja mieszkańców osiedla Al Wadia, około 240 osób, pozwoliła na przebadanie wyczerpującej, a tym samym bez wątpienia reprezentacyjnej próby badawczej (Frankfort-Nachmias, Nachmias 2001). Sięgając do D. Lalak, „teorię środowiska można budować na podstawie przeżyć i doświadczeń ludzi, zgodnie z modelem idiograficznym nauki”. Pedagogika współczesna poszukuje nowych koncepcji rozwoju człowieka w doświadczeniach i działaniach



indywidualnie myślących ludzi, działających w świecie społecznych relacji i zależności, wyznaczonych lokalnie i globalnie (Lalak 2010). Podejście to mam nadzieję okaże się owocne w analizowaniu osiedli grodzonych w kontekście nie tylko przestrzennym, ale kulturowym i strukturalnym. Pozwoli ono także na powiązanie abstrakcyjnych przestrzeni kształtowanych przez politykę i kapitał z codziennymi, konkretnymi doświadczeniami ludzi. W tradycyjnych ujęciach antropologicznych, jak np. u Malinowskiego, badacze zmierzają do obiektywizacji badanych zjawisk, poprzez uwzględnienie czynnika humanistycznego i historycznego. Jedynie w początkowej fazie badań uwzględniając subiektywny punkt widzenia „tubylców”, rezygnują z odkrywania społeczno-subiektywnego sensu kulturowego, którego jedynym nośnikiem jest biografia jednostki. Tym samym dążą oni do odkrycia obiektywnych praw rządzących życiem społecznym (Lalak). Czy jest to obiektywizacja, czy ujęcie etnocentryczne pozostaje pytaniem otwartym. „Ostatecznie – pisze Denzin<sup>3</sup> – poszukuję egzystencjalnej, interpretatywnej nauki społecznej pozwalającej na krytykę kulturową. Etnografia nigdy nie może być wolna od wartości i teorii” (Denzin 2003, s. 129).

## Al Wadia Compound

Pierwsze z analizowanych osiedli jest niewielkie i zlokalizowane w pobliżu małej miejscowości. Drugie osiedle, przywołane w celach porównawczych, przewidziane jest na kilka tysięcy osób, zlokalizowane w stolicy kraju i ma bardziej dogodne warunki wewnętrzne i zewnętrzne. Oba całkowicie „odstają” od zastanej rzeczywistości świata zewnętrznego, poczynając od dopuszczalnego stroju, poprzez nieograniczony kontakt między płciami, niedopuszczalny w Królestwie Arabii Saudyjskiej, a kończąc na handlu alkoholem, który na zewnątrz osiedla grozi śmiercią. Oba osiedla wpływają na mieszkańców homogenizująco, uniformizująco i w dużym stopniu instytucjonalizują zachowania, działania codzienne i konsumenckie mieszkańców. Tymczasowy charakter interakcji, zależny od długości kontraktów i planów życiowych w kraju pochodzenia, wpływa na zachowania, podobnie jak „przejściowy” charakter zakwaterowania, związany z brakiem własności gruntu i domu. Wielkość osiedla i dostęp do różnej liczby udogodnień, wyzwala różnice w zachowaniu mieszkańców. Począwszy od charakteru więzi społecznej, mniejsze osiedle można

---

<sup>3</sup> Tłum: „I seek an existential, interpretive social science that offers blueprint for cultural criticism. The criticism is grounded in the specific worlds made visible in the writing process. I understand that ethnography is never theory – or value free”.

porównać do wspólnoty Tönniesa i do mechanicznej solidarności zbiorowej Durkheima. Osiedle to działa jak wieś, wszyscy się znają, wszystko o sobie wiedzą, czują się bliżej związani, skłonni do natychmiastowej bezinteresownej pomocy, jest większe poczucie wspólnego dobra. Brak usług i rozrywek wpływa na większe poczucie zależności mieszkańców od siebie nawzajem. Bliskość przestrzenna i ograniczona ilość aktorów życia społecznego wymusza relacje między wszystkimi poziomami w hierarchii zawodowej, klasowej, narodowościowej. Przyjaźnie są celem samym w sobie, można powiedzieć, że są bezinteresowne. Ludzie starają się spotykać i spędzać wspólnie czas. Większe osiedle w stolicy, działa jak miasto, jest samowystarczalne i ma ogromną liczbę udogodnień, usług, możliwości atrakcyjnego spędzenia wolnego czasu. Jest ono jednocześnie bardziej anonimowe i więź społeczna jest znacznie słabsza. Można porównać to do solidarności organicznej Durkheima i do stowarzyszenia Tönniesa. Charakter znajomości jest oparty o hierarchię występującą w pracy. Wytwarza się społeczność „kastowa”, oparta o podziały klasowe. Przyjaźnie są zawierane w celach strategicznych i bardziej „celowe”. Samowystarczalność osiedli pomaga w odgroźeniu się od świata zewnętrznego, a działania wewnętrzne skierowane są na ograniczenie kontaktów poza osiedlem. Istnieją osoby, które poza dojazdem do pracy świadomie decydują się na minimalizację okazji do interakcji poza murami. Życie na osiedlu przypomina życie radży w Indiach, w tym sensie, że sprawy życia codziennego związane z prowadzeniem gospodarstwa domowego, uprawiania ogrodu itd. spoczywają w rękach taniej siły roboczej z uboższych krajów. Jest to jednym z czynników „nienaturalności” środowiska opisywanych osiedli grodzonych. Ograniczona ilość rzeczy, jakimi można wypełnić czas na terenie osiedla, oraz brak obowiązków domowych wpływa na nasilenie się marazmu niektórych mieszkanki osiedla. Potrafią one nie wychodzić z domu przez całe tygodnie. Inne mieszkanki w celu urozmaicenia sobie czasu organizują spotkania towarzyskie, które z uwagi na ograniczoną ilość „graczy” powielają się jak kalka. Dotyczy to powtarzanych tematów rozmów, schematów spotkań, miejsc spotkań i ich częstotliwości. Izolacja, chwilami pozwala zapomnieć o rzeczywistości za murami. Trudno sobie wyobrazić zderzenie tych dwóch odmiennych „światów” kultury arabskiej i kultury zachodniej (kultura arabska rozumiana jest tu w odmianie saudyjskiej).

Refleksja nad życiem na mniejszym osiedlu grodzonym, Al Wadia Compound, jest oparta na analizie materiałów biograficznych, a dokładnie etnograficznego pamiętnika autorki obejmującego ponad rok doświadczeń na tym właśnie osiedlu. Osiedle „wioska” składa się ze 100 willi, zamieszkiwanych głównie przez mężczyzn, po 2, 3 na domek. Jest też około 12 rodzin z dziećmi i około 10 małżeństw bez dzieci. Osiedle jest strzeżone przez żołnierzy

z pobliskiej bazy lotniczej, oraz prywatnych ochroniarzy. Żeby dostać się na jego teren, trzeba mieć przepustkę i kartę identyfikacyjną, którą strażnicy weryfikują przy równoczesnej kontroli antyterrorystycznej pojazdu. Osiedle otoczone jest podwójnym wysokim murem z drutem kolczastym i strzeżone przez żołnierzy na zamaskowanych stanowiskach z karabinem maszynowym. Każdy z domów i niektóre obiekty publiczne są wyposażone w schrony, w których należy ukryć się w wypadku ataku terrorystycznego. Mimo że panuje opinia, iż na osiedlu jest bardzo bezpiecznie widok wojska i fakt istnienia schronów na wypadek np. jakby ktoś rozpoczął Dżihad, wywołuje pośród mieszkańców stały niepokój. Na osiedlu jest wspólny duży basen, basenik dla dzieci i restauracja. Są też dwa bary z alkoholem własnej produkcji. Istnieje dobrze wyposażona siłownia, kort tenisowy, budynek do gry w squasha. Kameralna szkoła brytyjska zapewnia naukę dzieciom od 4 do 11 lat. Większość życia towarzyskiego skupia się wokół basenu i 2 barów. Ludzie często zapraszają się nawzajem na posiłki, by zaprzyjaźnić się bliżej z sąsiadami i bezpośrednimi kolegami z pracy. Mieszkańcy żyją nadzieją, że w przyszłości ma powstać mały sklepik, żeby nie trzeba było jechać 20 minut samochodem do najbliższego sklepu. Jest to szczególnie uciążliwe dla kobiet (żon pracowników), gdyż kobietom w Arabii Saudyjskiej nie wolno prowadzić pojazdów. Pięć razy w tygodniu kursuje autokar do miasta, przeznaczony tylko dla kobiet, na poranne zakupy. Mieszkańcy narzekają na swoje osiedle, z wielu powodów i to niezadowolenie ma jednoczący charakter. Mieszkańcy osiedla czują się wyróżnieni i w pewnym stopniu uprzywilejowani, gdyż w przeciwieństwie do okolicznych osiedli grodzonych mają dostęp do centrum medycznego, a osiedle jest zadbane, względnie nowe i w dobrym punkcie. To sprawia, że zaczyna się manifestować pewien snobizm i przesadę, a wręcz zachowania imperialistyczne, które głównie przejawiają się w nadmiernym korzystaniu z taniej siły roboczej. Większość rodzin bezdzietnych wynajmuje kucharza, sprzątacza, ogrodnika, oraz czasem kierowcę. Pracownicy z krajów trzecich na ogół Bangladeszu, Pakistanu, Sri Lanki, Indii, Filipin mają możliwość pojechania do domu raz na 3 lata na okres 2 miesięcy na koszt firmy, więc mają ograniczony kontakt z rodziną. Anglicy nałogowo mówią o pracownikach „Ginglies”, co jest związane z dzwoneczkami i dźwiękiem indyjskiej muzyki, ale jest bardzo negatywne i w W. Brytanii nikt by się nie odważył użyć tego słowa w trwodze o posadzenie o rasizm. Na osiedlu nikomu to nie przeszkadza. Trudno powiedzieć, czy jest to wynikiem braku sankcji prawno-społecznych w imię politycznej poprawności, czy jest to wpływ Saudyjczyków, którzy otwarcie pracowników tych uważają za niewolników i „podludzi”. Obcokrajowcy, którzy wynajęli prywatnie mieszkania poza osiedlem, zrezygnowali z nich, gdy dołączyły do nich żony, gdyż okazało się, że

nie jest bezpiecznie, żeby te wyszły nawet na mały spacer, bo grozi im gwałt, porwanie, lub nawet i śmierć. Te, które odważyły się wyjść same, były ubrane od stóp do głów jak arabki (nie było widać nawet ich oczu). Choć twierdzą, że ten czarny zawój – tradycyjny czador – dawał im poczucie bycia niewidzialnymi, jakby je ktoś pomalował niewidzialną farbą, to i tak odczuwały strach. Poczucie paranoi wśród mieszkańców osiedla związane jest z drakońskimi karami opartymi o prawo szariatu i brak niezależnego sądownictwa.

Osiedla, które zostały tu zaprezentowane są nie tylko osiedlami grodzonymi – typu „Gated Communities”, w klasycznym tego słowa znaczeniu, ale też w zmilitaryzowanym i całkowicie autonomicznym znaczeniu. Żeby wejść do środka trzeba mieć zaproszenie od sponsora, który musi odebrać gości na 1 bramie po załatwieniu im wcześniej przepustek. Arabowie nie chcą, żeby ich żony i rodziny odwiedzały Europejczyków na tym osiedlu, bo istnieje ryzyko, że jakiś obcy mężczyzna je zobaczy i nie chcą również, żeby „ich kobiety” widziały, że na osiedlu mężczyźni noszą szorty, a kobiety chodzą w mini z rozpuszczonymi włosami, bo to jest w ich odbiorze niemoralne. Widoczna jest niechęć mieszkańców do odwiedzin Saudyjczyków na osiedlu zachodnim, żeby nie wydało się, że wszyscy mają dostęp do alkoholu i w skali domowej – prywatnej i w skali osiedlowej. Za posiadanie alkoholu i jego sprzedaż grozi kara śmierci. Osiedle, zdaniem pytanych o to kobiet „pracuje na zasadzie malutkiej „zapyziałej” wioski, wszyscy o wszystkich dużo wiedzą, plotki krążą w mgnieniu oka, bo tak *de facto* nic ciekawego się nie dzieje i każda mała nawet informacja jest cenna, jako ciekawostka urozmaicająca monotonię. Można powiedzieć, że intrygi kwitną, jako forma rozrywki. Mieszkańcy osiedla tworzą bardzo specyficzną społeczność. Liczebna przewaga mężczyzn, którzy pozostawili swoje rodziny w Anglii, wynika z tego, iż Saudyjczycy oferują pracę tylko mężczyznom i że trudno dostać przydział na sprowadzenie rodziny. Rodziny często nie wyrażają chęci pobytu w Królestwie z uwagi na ograniczenia dla kobiet. 80% mieszkańców jest żonaty, często nie jest to pierwsze małżeństwo, większość ma dzieci w Anglii. Większość w przeszłości służyła w wojsku, albo nadal służy i jest tu oddelegowanych przez wojsko. Niecałe 10 procent ludzi przyjechało z rodzinami, więc bardzo niewiele. Osoby bez rodzin, narzekają na dzieci mieszkające na osiedlu. Wszystkie żony, z którymi rozmawiała autorka badania są zdania, że mężczyźni żyją tu „jak chłopcy, jakby byli młodymi wojakami, totalnie zinstytucjonalizowanymi i bez obowiązków poza pracą”. Jeśli jest się tu samemu, dostaje się trzy posiłki dziennie w restauracji lub pieniądze na restaurację poza osiedlem, ma się darmowego ogrodnika i służącego do sprzątania, prania i prasowania, a także dojazd do i z pracy. Jak mówi jeden z mieszkańców osiedla: „Nie ma się żadnych domowych obowiązków i można pić



bez ograniczeń”. Podobno organizowane są wypadki do Rijadu, jak wyraziły się rozmówczynie „na dziwki”. Mężczyźni umawiają się też z źle opłacanymi Filipinkami, na ogół pielęgniarzkami szpitalnymi, które mają nadzieję na uzyskanie brytyjskiego paszportu lub przynajmniej hojnego sponsora. Jest to duże ryzyko z uwagi na „aptheid genderowy” i karę śmierci za seks pozamałżeński dla osób w sformalizowanych związkach. Natomiast większość bezdzietnych żon, albo żon z dorosłymi dziećmi skupia się na wysokich pensjach do wydania, pięknej pogodzie i życiu angielskiego „radży”, w zamian za rezygnację ze swobody osobistej. Paszporty są konfiskowane po przyjeździe i aby wyjechać konieczna jest wiza wyjazdowa w oparciu o zgodę pracodawcy lub, w przypadku kobiet, jej opiekuna prawnego tj. męża, ojca lub brata. Nierówności są tym samym utrwalane za pomocą sił przymusu, działających na niekorzyść kobiet (Turner 2004, s. 271). Na osiedlu wszystkie dzieci są z obojgiem rodziców, inne kombinacje są niedopuszczalne, bo tylko małżeństwa dostają wizy pobytowe. W związku z tym, dzieci nie spotykają się z problemami niepełnych rodzin. Życie na osiedlu jest kompletnie zinstytucjonalizowane. Są określone normy zachowań i określone rozrywki, określone udogodnienia i utrudnienia, nikt się „nie wychyla”. Okazuje się, że mąż może dostać karę dyscyplinarną za zachowanie żony. Mieszkający w Al Wadia compound mężczyźni, rozkoszują się tutejszym stylem życia i z otaczającej ich kultury arabskiej przenoszą to, co dla nich wygodne na grunt osiedla, promując postawy androcentryczne i „ucisk” kobiet (Turner 2004, s. 665). Padają komentarze, że nie powinno być tu wcale rodzin pracowników, że tu jest miejsce pracy, a nie obóz wakacyjny. Kobiety czują niechęć ze strony pojedynczych mężczyzn, czują, że nie są mile widziane. Obserwuje się duży upadek manier i obyczajów oraz pijaństwo. Wiele osób leczy się z choroby alkoholowej po kilku miesiącach „na samogonie”. Negatywny stosunek mężczyzn do przebywających tu kobiet jest spowodowany zazdrością, że tylko wybrani mogą przywieźć ze sobą rodziny, oraz, jest reakcją na zaawansowane wyzwolenie kobiet w Wielkiej Brytanii. Z rozmów z przebywającymi tu mężczyznami, można dojść do wniosku, że w domu są całkowicie pod kontrolą żon, więc jak przyjeżdżają tu, to doświadczają wyzwolenia i ich zachowanie jest swoistym „backlashem” – w ich oczach odpowiedzią na nadmiar praw kobiet w pewnych dziedzinach życia. Pracuje tu wielu rozwodników, którzy są tu, dlatego, że stracili wszystko na rzecz pierwszej żony i teraz muszą zaczynać od zera dla siebie, albo dla drugiej rodziny. Winią za swoją sytuację kobiety, były żony, bo zabrały im majątek, nowe żony, bo wymagają dobrych warunków i wysyłają ich do tego w ich oczach, dziwnego i „niecywilizowanego” kraju. Kobiety tu przebywające cierpią na huśtawki nastrojów. Złe samopoczucie spowodowane jest uczuciem braku swobody, zamknięciem za



murami, izolacją społeczną, ograniczonymi możliwościami poruszania się. Sytuacja ta idealnie pasuje do teorii patriarchy Welby (Giddens 2010, s. 138). Kobiety przyzwyczajone do zarządzania lub do samodzielności nagle stają się całkowicie zależne od partnera. Brak możliwości znalezienia fryzjera lub kosmetyczki, brak zorganizowanej opieki dla najmłodszych, oraz brak rozrywek poza domem, tylko częściowo rekompensowane są ożywionym życiem towarzyskim. Podsumowując, izolacja społeczna od kultury obowiązującej za murami, separacja geograficzna, oraz rozmiar osiedla „wioski” wpływa na interakcje i poglądy mieszkających na nim osób. Autonomia osiedla sprawia, że silny jest podział na „my” (na osiedlu) i na „oni” (spoza osiedla). Wytwarza się silna więź społeczna, która manifestuje się solidarnością i wzajemną pomocą, ale ma ona charakter tymczasowy i nietrwały, gdyż obowiązuje tylko podczas zamieszkiwania w obrębie murów. Solidarność członków niezależnie od ich intencji jest warunkiem i czynnikiem siły grupy a przede wszystkim jej zdolności przeciwstawienia się zagrożeniu zewnętrznemu. Grupa społeczna tu przedstawiona jest systemem, czyli układem zamkniętym, wydzielonym z całości rzeczywistości społecznej i oddzielonym wyraźnie od innych zbiorowości a równocześnie włączonym w tę całość funkcjonalnie (Gulda 2009.) Sytuacja wewnątrz murów jest nienaturalna, surrealistyczna i przypomina żywy eksperyment społeczny, gdzie osoby, które w normalnych warunkach nie stykałyby się ze sobą i nie spędzałyby wspólnie czasu z wyboru, są zmuszone do zawierania sojuszy i przyjaźni między sobą. Przekrój demograficzny jest również całkiem sztuczny. Dominują mężczyźni po 40., brakuje osób starszych, mało jest rodzin, mało jest dzieci i kobiet. Pogoda i przyroda sprawia iluzję egzotycznych wakacji, a nie zwyczajnego, codziennego życia. Iluzoryczność praw i obyczajów uznanych w kulturze zachodniej za obowiązujące, styka się z krwawą i komparatywnie okrutną rzeczywistością kamieniowania, ścinania głów lub celowej amputacji kończyn, zgodnej z obowiązującym w Arabii Saudyjskiej prawem koranicznym. Cytując za G.H. Mead: „ta postawa wrogości wobec łamiącego prawo... jednoczy wszystkich członków społeczności w emocjonalnej solidarności agresji...” (Merton 1982, s. 131). Ekologia, czy też prawa człowieka są traktowane, jako abstrakcja „z innej planety”, a tą mikro-planetą może być opisywane osiedle grodzone.

## Komentarz końcowy

Istnienie osiedli grodzonych w Królestwie Arabii Saudyjskiej ma dużo większe znaczenie kulturowe, niż ma to miejsce w krajach zachodnich. Aspekt bezpieczeństwa, który jest pretekstem do ich powstania mimo swojej

ważkości nie jest jedynym motywem ich genezy. Dominującym powodem istnienia osiedli grodzonych jest intencjonalna separacja kultur, które nie są ze sobą zgodne i tym samym powodują mimowolny konflikt w zderzeniu ze sobą (Giddens 2010, s. 47). Przedstawicielom kultury dominującej w jednakowym stopniu zależy na odseparowaniu się od kultur napływowych, jak i tym ostatnim na utrzymaniu swoich kodów kulturowych, jako, że nie mają możliwości przeniesienia ich na zewnątrz. Ta wzajemna izolacja sprzyja utrzymywaniu stereotypów narodowych, ale przede wszystkim pozwala na zachowanie homogeniczności kulturowej po obu stronach muru i utrwala podejście etnocentryczne (Giddens 2010, s. 49). Osiedla grodzone w Królestwie Arabii Saudyjskiej są również wyrazem nieufności do jednostek spoza własnego klanu, czy grupy plemiennej (Merton, 1982, s. 466), a zdaniem autorki przejawem ksenofobii i hermetyczności kulturowej, prowadzącym do postaw rasistowskich i dyskryminacji na tle etnicznym (Giddens 2010, s. 273–281).

### Streszczenie

Artykuł zawiera wnikliwą analizę kulturowych, politycznych i ekonomicznych aspektów fenomenu osiedli grodzonych w Królestwie. Przedstawione studium wybranego przypadku opiera się o materiały etnograficzne zebrane podczas dwuletnich badań nad zmilitaryzowanym i ogrodzonym osiedlem zachodnim, znajdującym się w mało zurbanizowanej części kraju.

Autorka sięga do wiedzy socjologiczno-antropologicznej, aby zrozumieć środowisko w jakim żyją opisywani ludzie. Wyniki badań zawierają informacje o cechach psychologicznych przedstawicieli kultury zachodniej, mieszkających i pracujących w Arabii Saudyjskiej. Motywem przewodnim są rozważania nad rozkładem władzy i zasobów materialnych w dzisiejszym społeczeństwie muzułmańskim, w oparciu o zamożność, kulturę i podziały rasowe.

**Słowa kluczowe:** wspólnota, stowarzyszenie; apartheid rasowy, kulturowy i genderowy; izolacja, kontrola społeczna, solidarność.

### Bibliografia

- Ali A.H. (2009), *Niewierna*, Warszawa.  
Althusser L. (1969), *For Marx*, London.  
Bauman Z. (2000), *Globalizacja*, Warszawa.  
Bauman Z. (2001), *Community*, Cambridge.  
Bauman Z. (2007), *Płynne życie*, Kraków.  
Blakely E., Snyder M.G. (1997), *Fortress America: Gated Communities in United States*, Washington.

- Brenner N., Theodore N. (2002), *Spaces of Neoliberalism: Urban Restructuring in Western Europe and North America*, Oxford and Boston.
- Bressi T.W. (1994), *Planning the American Dream*, [w:] P. Katz (red.), *The New Urbanism. Toward the Architecture of Community*, New York–San Francisco.
- Castells M. (1982), *Kwestia miejska*, Warszawa.
- Chałasiński J. (1997), *Przeszłość i przyszłość inteligencji polskiej*, Warszawa.
- Chybicka A. (red.) (2010), *Culture & Gender an intimate relation*, Gdańsk.
- Davis M. (1994), *Fortress Los Angeles. The militarization of urban space*, [w:] M. Sorkin (red.), *Variations on Theme Park*, New York.
- Davis M. (1990), *City of Quartz: Excavating the Future in Los Angeles*, London.
- Denzin N.K. (2003), *Performance Ethnography Critical Pedagogy and the Politics of Culture*, California.
- Durkheim D.E. (1893), *De La Division Du Travail Social*, Paris.
- Emerson R.M. (1983), *Contemporary Field Research*, Little Brown, Boston.
- Gates R.T. Le, Stout F. (red.) (2001), *Wirth Urbanism as a way of life*, [w:] *The City Reader*, London–New York.
- Gądecki J. (2009), *Za murarmi. Osiedla grodzone w Polsce – analiza dyskursu*, Wrocław.
- Giddens A. (2010), *Socjologia*, Warszawa.
- Graham S., Marvin S. (2001), *Splintering Urbanism: Network Infrastructures, Technological Mobilities and the Urban Condition*, London.
- Gulda M. (2002), *Badania jakościowe w pogłębionym poznawaniu rzeczywistości społecznej, Edukacja menedżerska a społeczne i prawne otoczenie biznesu*, Gdańsk.
- Gulda M. (2009), *Socjologia. Wprowadzenie do socjologii turystyki*, Gdańsk.
- Heyden D. (2005), *Building the American way: public subsidy, private space*, [w:] S. Low, N. Smith (red.), *The Politics of Public Space*, New York–London.
- Hryciuk R.E., Kościańska A. (red.) (2007), *Gender, perspektywa antropologiczna*, t. 1: *Organizacja Społeczna*, Warszawa.
- Jacobs J. (1961), *The Death and Live of Great American Cities*, New York.
- Jałowiecki B. (2000), *Społeczna przestrzeń metropolii*, Warszawa.
- Jałowiecki B. (2007), *Globalny świat metropolii*, Warszawa.
- Jałowiecki B., Szczepański M.S. (2006), *Miasto i przestrzeń w perspektywie socjologicznej*, Warszawa 2006.
- Kaczmarczyk S. (1999), *Badania marketingowe. Metody i techniki*, Warszawa.
- Lalak D. (2010), *Życie jako biografia. Podejście biograficzne w perspektywie pedagogicznej*, Warszawa.
- Low S. (2004), *Behind the Gates*, New York–London.
- Maffesoli M. (1996), *The Time of the Tribes: The Decline of Individualism in the Mass Society*, London.
- Massey D. (1992), *A Place Called home*, „New Formations” no 7.
- Massey D. (1995), *The Conceptualization of Place*, [w:] D. Massey, P. Jess (red.), *A Place in the World? Places Cultures and Globalization*, Oxford.
- Merton R.K. (1982), *Teoria socjologiczna i struktura społeczna*, Warszawa.
- Nachmias C.F., Nachmias D. (2001), *Metody badawcze w naukach społecznych*, Poznań.

- 
- Nowak S. (1970), *Metodologia badań socjologicznych*, Warszawa.
- Redfield R. (1941), *The Folk Culture of Yuktan*, Chicago.
- Saunders P., Williams P. (1988), *The Constitution of the Home: Towards the Research Agenda*, „Housing Studies”, Vol. 3(2).
- Simmel G. (2006), *Mentalność mieszkańców wielkich miast*, [w:] Simmel G., *Most i drzwi. Wybór esejów*, Warszawa.
- Tönnies F. (1887), *Gemeinschaft und Gesellschaft*, Leipzig.
- Turner J.H. (2008), *Struktura teorii socjologicznej*, Warszawa.
- Znaniecki F. (1934), *The Method of Sociology*, New York.